

WSTĘP

Witajcie w drugiej części książki "Kuchni Pełnej Przygód" !

Tym razem zabierzemy Was w wyjątkową podróż po magicznych smakach w tym świątecznym czasie, pełnym ciepła, radości i niespodzianek. Zima za oknem, śnieg skrzypi pod stopami, a w domowej kuchni dzieje się coś naprawdę wyjątkowego. Nela, Tomek, Julia, Stasio i reszta naszych bohaterów powracają, by wspólnie z Wami odkrywać kulinarne sekrety, które rozgrzewają serca i wywołują uśmiech na twarzach.

W tej książce znajdziecie przepisy na świąteczne desery, aromatyczne zupy i słodkie przekąski, które będą doskonałym uzupełnieniem każdej zimowej uczyty. Każdy przepis to nie tylko okazja do gotowania, ale przede wszystkim do wspólnej zabawy, śmiechu i niecodziennych przygód. Przez świąteczne kuchenne szaleństwa prowadzić Was będą nasi mali kucharze, którzy jak zwykle mają głowy pełne pomysłów i serca pełne entuzjazmu. Przygotujcie się na śnieżne zupy, anielskie ciasteczka i sorbety wyglądające jak płatki śniegu. Razem z Nelą, Tomkiem, Julią i Stasiem będziecie mieli okazję nie tylko gotować, ale też tworzyć prawdziwe świąteczne historie, które na długo zostaną w pamięci.

W kuchni jak zwykle nie zabraknie niespodzianek- mama Gabryś, tata Jacek, pies Lolek i kot Mruczek też mają swój udział w kuchennych zimowych opowieściach. Gotowi na świąteczne przygody pełne smaków, zapachów i śmiechu ? Zapraszamy do wspólnego odkrywania magii świątecznych potraw!

Smacznej zabawy i cudownych świątecznych chwil w Waszej
"Kuchni Pełnej Przygód" !

Rozdział 3: Ciasteczka Renifery- świąteczna zabawa!



Był grudniowy poranek, a kuchnia Neli i Tomka tętniła życiem. Świąteczne dekoracje już zdobiły dom, a wszyscy czekali na pieczenie ciasteczek! Jula, najlepsza przyjaciółka Neli, przyszła uśmiechnięta z tajemniczą propozycją:

-Zróbmy dzisiaj renifery! Ale nie byle jakie - czekoladowe z rogami z precelków! - zaproponowała.

Tomek, który uwielbiał czekoladę, od razu podskoczył z radości:

-Czekolada i precelki? Przecież to idealne połączenie! - zawołał

Nela już miała wszystko przemyślane:

-Będą miały czerwone nosy jak Rudolf! Zrobimy też zabawne miny na ich twarzach!

Rozpoczęło się pieczenie. Dzieci rozwałkowały ciasto na okrągłe ciasteczka, a Tomek jak to Tomek, zrobił bałagan z mąki na całym stole!

-Tomek, wyglądasz jak bałwanek! - śmiała się Nela, zbierając mąkę z jego nosa.

Gdy ciasteczka zostały wyjęte z piekarnika, nadszedł czas na dekorowanie. Z precelków miały powstać reniferowe rogi, z czekolady oczy, a z czerwonych drażetek - nosy.

Każdy ciasteczkowy renifer zyskiwał swoją wyjątkową minę - jedne były wesołe, inne zdziwione, a niektóre nawet trochę smutne, co doprowadzało dzieci do śmiechu.

-Ten renifer wygląda, jakby nie lubił zimy! - powiedziała Julia, wskazując na ciasteczko z przekrzywionymi rogami.

W pewnym momencie do kuchni wbiegł pies Lolek, a za nim kot Mruczek. Pies złapał w pyszczek precelka, a kot zaczął gonić za wstążką od świątecznych dekoracji, przewracając po drodze miskę z cukrem-pudrem.

-Lolek, oddaj rogi renifera! - krzyknął Tomek, śmiejąc się, jak pies uciekał po całym domu z precelkiem w pysku.

Na szczęście wszyscy wrócili po chwili do kuchni, a dzieci dokończyły dekorowanie ciastek.

-Wygląda na to, że pies ma nowego przyjaciela w postaci reniferowego ciastka - stwierdziła Nela pokazując na jednego z reniferów, którego rogi były lekko zgniecione przez psa.

Wkrótce ciasteczka były gotowe, a w całym domu unosił się zapach czekolady.